Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
23 kwietnia 1943
Nr. 544
Cena w Wilnie 5 fen.

BOLSZEWICY STRACILI WCZORAJ 77 SAMOLOTÓW

Operacje ofensywne na zachodnim froncie tunetańskim osiągnęły zamierzone cele. — Nieprzyjacielskie ataki na froncie południowym spełzły na niczym. Trzy bolszewickie okręty zaopatrzeniowe zatopiono. — 8 samolotów brytyjskich zestrzelone na wybrzeżu Kanału. — Pomyślny atak lotniczy na Aberdeen

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 22 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim przy miejscowej działalności bojowej dzień naogół minął spokojnie. Bolszewicy stracili wczoraj 77 samolotów, z czego 20 w walkach powietrznych z fińskimi myśliwcami. Dwa niemieckie samoloty zaginęły.

Podczas ponownego natarcia lekkich niemieckich morskich sił zbrojnych na sowiecki ruch dostaw wzdłuż wybrzeża Kaukazu zatopiono trzy nieprzyjacielskie statki zaopatrzeniowe.

Na zachodnim odcinku tunetańskiego frontu własna akcja ofensywna osiągnęła zamierzone cele. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Liczba zdobyczy i jeńców nie została jeszcze ustalona. Na froncie południowym również wczoraj nieprzyjacielskie ataki wspierane przez bardzo silny ogień artyleryjski załamały się wobec niewzruszonego oporu niemieckich i włoskich wojsk. Własne przeciwataki w rozmaitych miejscach frontu były pomyślne.

Lotnictwo atakowało pomyślnie w nocy miejsca postoju statków w portach Algieru i podczas ataku na nieprzyjacielski konwój ciężko trafiło większy frachtowiec.

Na wybrzeżu Kanału niemieckie myśliwce zestrzeliły bez własnych strat 8 brytyjskich samolotów, wśród nich 6 bombowców.

Zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych obrzucił ubiegłej nocy bombami kruszącymi i zapalającymi z nieznacznej wysokości obszar portu i miasta Aberdeen. Podczas dwoma falami przeprowadzonego ataku spowodowano przez celne trafienia bomb poważne szkody wśród ważnych urządzeń wojennych tego wybitnego portu zaopatrzeniowego.. Wszystkie samoloty powróciły.

Wskutek następnie zameldowanych zestrzeleń, dokonanych przez jednostki niemieckiej marynarki wojennej, straty nieprzyjaciela podczas ataku na Szczecin i Rostok w nocy na d. 21. IV. podwyższyły się łącznie do 39 bombowców.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI. (DNB). Fiński komunikat sił zbrojnych z dnia 21 kwietnia brzmi:

Na lądzie miejscowa działalność artyleryjska i wywiadowcza.

Wczoraj wieczorem we wschodniej części Zatoki Fińskiej zestrzeliła marynarka i obrona nadbrzeżna jeden samolot bojowy typu J. L. Dzisiaj rano zestrzelono jeszcze dwa samoloty wywiadowcze.

Ponadto stwierdzono, że maszyna, którą uszkodzono nad przesmykiem karelskim 14. IV. uległa zniszczeniu.

Ostatniej nocy zaatakował nieprzyjaciel miasto Kotka kilkoma falami — razem w sile 20 samolotów.

Silny ogień artylerii przeciwlotniczej zmusił nieprzyjaciela do zrzucenia bomb poza obszarem miasta. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Na przyczółku mostowym Kubań na froncie wschodnim zniweczono bolszewickie próby przełamania

BERLIN (DNB). Rozpoczęty przez bolszewików atak na przyczółek mostowy Kubań na froncie wschodnim przy wykorzystaniu lepszych warunków atmosferycznych został po czterodniowych zaciętych walkach obronnych zniweczony, dzięki oporowi wojsk niemieckich i rumuńskich.

Po nieudanych poprzednich atakach na północny odcinek frontu przegrupował nieprzyjaciel swoje siły i zaatakował na nowo od wschodu w kierunku na Krymskaja.

Jednocześnie dalsze grupy bojowe próbowały posunąć się naprzód w niskim terenie błotnistym rzeki Kubań i przekroczyć od północy całe płatowisko rozgałęzień rzecznych, rozległych kałuż i terenów porosłych trzciną, aby przez tę akcję wesprzeć główne uderzenie prowadzone od wschodu.

Podczas gdy te operujące w błotach Kubania oddziały zostały pobite w poszczególnych zaciętych walkach, na wschód od Krymskaja rozwinęły się uporczywe walki obronne. Po wystrzeleniu okrągło 6.800 pocisków, rozpoczęły szturm liczne dywizje sowieckie przy współdziale silnych oddziałów pancernych i samolotów bojowych na niemieckie stanowiska.

Po kilkugodzinnych ciężkich walkach udało się w końcu wrogowi dzięki nieustającym uderzeniom i wzmocnieniom klinów oddziałów pancernych wedrzeć się na wschód od Krymskaja na głębokość trzech kilometrów.

W przeciwnatarciu zostało jednak miejsce włamania zaryglowane, a przez zacięty opór poszczególnych gniazd obronnych wielkie ilości piechoty zostały odcięte od oddziałów pancernych, przez co wróg nie mógł wykorzystać swego początkowego sukcesu.

Wprawdzie toczyły się czołgi sowieckie nieustannie na niemieckie pozycje, a także sowiecka piechota próbowała atakować bez przerwy, to jednak żołnierze niemieccy zdobywali metr za metrem straconego terenu w uporczywie zaciętej, krwawej walce.

Rano 15 kwietnia rozpoczęły się walki z niezmniejszoną gwałtownością. Na nowo rozpoczęty nieprzyjacielski atak spotkał się z gwałtownym niemieckim przeciwnatarciem, w przebiegu którego oddziały niemieckie wyrzuciły zaciekle broniących się bolszewików z terenu włamania.

W pełnej zmian walce człowieka przeciwko człowiekowi, czołgów przeciwko czołgom, załamały się w końcu także te próby bolszewików przełamania frontu dzięki oporowi niemieckiej piechoty wspieranej wydatnie przez artylerię i oddziały lotnictwa. Do wieczora tego gorącego dnia walki zniszczono 21 sowieckich czołgów, zestrzelono 55 nieprzyjacielskich samolotów i zdobyto albo uszkodzono dużo ciężkiej broni.

Mocno chyba ucierpiały nieprzyjacielskie oddziały, — które już w pierwszym dniu ataku straciły ponad tysiąc zabitych i wielokrotnie więcej w rannych — skoro w nocy na 16 kwietnia doszło jedynie do zupełnie nieznacznych utarczek.

Trzeciego dnia walk obronnych gorącym punktem usilnych zmagań były okolice dworca kolejowego w Krymskaja i na południe od dworca leżący łańcuch gęsto zalesionych wzgórz.

Jeszcze raz rzucili bolszewicy świeże siły do walki. Na wąskim odcinku rzucali nieraz od 20 do 30 czołgów naraz, aby przełamać stanowiska niemieckie — nie zważając na ciężkie straty walk poprzednich. Nigdzie jednak nie zdołał wróg zachwiać oporu nieprzyjacielskich wojsk, walczących z największą zaciekłością i zdecydowaniem.

Do godziny popołudniowych 16 kwietnia stracili bolszewicy 50 czołgów i 93 samoloty, a dywizje szturmowe zostały tak ciężko przetrzebione, że nieprzyjaciel musiał zaniechać swoich ataków w dniu 17 kwietnia. Szczególnie przyczyniła się do tego sukcesu obronnego pewna południowo - niemiecka dywizja strzelców. Wyśmienicie biły się też oddziały rumuńskie, które ramię w ramię z niemieckimi jednostkami bojowymi przeciwstawiały się bolszewickim atakom. 17 i 18 kwietnia atakowały wojska niemieckie odrywającego się nieprzyjaciela i przeprowadzały akcję oczyszczającą na terenach walk.

Jak wynika z zaobserwowanych nowych stanowisk przygotowanych, bolszewicy nie poniechali wcale swoich zamiarów prowadzenia nowych natarć — mimo ogromnych strat w zabitych i rannych.

Oprócz tego nieprzyjaciel wprowadził na całym odcinku frontu silne oddziały szturmowe, które w części południowej przemieniły się w ataki przeprowadzane w sile jednego batalionu. Udało się odeprzeć bez szczególnego wysiłku te miejscowe uderzenia, tak że oddziały niemieckie mogły w dniu 19 kwietnia kontynuować swoją przeciwakcję przeciwko resztkom rozproszonych w czasie walk obronnych, grup bojowych wroga oraz doprowadzić tę akcję do skutecznego zakończenia.

Febra, tyfus i cholera wśród wojsk Czungkingu

SZANGHAJ. (DNB). Według wiadomości „Centralpress" z Kantonu oddziały Czungkingu, przebywające w prowincji Yuennan, poniosły wielkie straty skutkiem wynikłej tam niedawno epidemii febry, przybierającej dotychczas niebywały rozmiar. Władze Czungkingu usiłują zwalczyć epidemię drogą zmobilizowania komisyj dla zbadania stanu zdrowotności pod kierownictwem rzeczoznawców amerykańskich, lecz praca ich jest bardzo utrudniona skutkiem braku środków lekarskich. Niebezpieczeństwo, zagrażające wojskim Czungkingu jest jeszcze bardziej spotęgowane wobec jednoczesnego wybuchu epidemii tyfusu i cholery w prowincji Yuennan, znanej jako rozsadnik febry.

Bolszewizm jest wrogiem Bułgarii Nr. 1

Mowa ministra spraw wewnętrznych do urzędników policyjnych

SOFIA. (DNB). Bułgarski minister spraw wewnętrznych Grabowski wygłosił z okazji uroczystości zaprzysiężenia urzędników policyjnych mowę, w której pomiędzy innymi wyjaśnił, iż Anglicy po prawie czteroletniej wojnie czując przegraną starają się ratować rozpaczliwie i przedsiębiorą środki terrorystyczne przeciwko ludności cywilnej. Agitowali tendencyjnie, aby w nieprzyjacielskich krajach spowodować niepokoje i sabotaże. Aby tę działalność rozwinąć, połączyli się oni z amerykanami i bolszewikami. Taktyka ta jednak, która w innych krajach się udawała, pozostała bez skutku w Bułgarii, ponieważ naród bułgarski wie, iż sprawa jego jest związana z Osią i paktem trzech.

Minister nakazał organom policji, aby skierowały swą energię przeciw elementom bolszewickim i zagranicznym agentom. „Bolszewizm" zakończył swą mowę minister „jest wrogiem Bułgarii Nr. 1, z tego powodu naród bułgarski i państwo będzie go zwalczać wszelkimi siłami".

Uroczystości wielkotygodniowe w Watykanie

RZYM. (DNB). W Wielki Czwartek i Piątek odbędą się msze papieskie w kaplicy Sykstyńskiej. Msze te rozpoczną się w W. Czwartek o godz. 10, a w W. Piątek o 9.30. W Wielki Czwartek Papież przenosi Przenajświętszy Sakrament z kaplicy Sykstyńskiej do kaplicy Św. Pawła, która zwykle jest w ciągu całego roku zamknięta i otwierana tylko na te uroczyste dni.

W Wielki Piątek przenosi Papież Pius XII Przenajświętszy Sakrament w uroczystej procesji z powrotem do kaplicy Sykstyńskiej.

Zmiany w japońskim gabinecie

TOKIO. (DNB). W gabinecie japońskim przeprowadzone zostały we wtorek pewne zmiany.

Ministerstwo spraw zewnętrznych obejmuje Szigemitsu, ministerstwo spraw wewnętrznych generał - porucznik Kisaburo Ando a ministerstwo rolnictwa Tatsunosuke Yamazaki. Ministerstwem oświaty i kultu religijnego kieruje prezes ministrów Tojo. Na prezydenta rządowego biura informacyjnego został naznaczony Eiji Amau. Ministrem bez portfelu został Tadao Oasa, przywódca w międzyczasie rozwiązanej Himseito-partii.

Moskwa jest oburzona...

BERLIN. Jak wynika z pewnego długiego, czołowego artykułu moskiewskiej „Prawdy" — Stalin i jego żydowsko-bolszewiccy mordercy są niezmiernie oburzeni faktem, że przebywający na emigracji w Londynie Polacy, zwrócili się „ku zdziwieniu wszystkich" do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o wysłanie delegacji w celu przeprowadzenia identyfikacji rozstrzelanych przez komisarzy GPU w krwawym lesie katyńskim polskich oficerów.

„Polacy —tak pisze „Prawda" — nie mogli znaleźć nic lepszego, jak zwracać się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o zbadanie faktu, który niczym innym nie jest, jak tylko niemieckim przestępstwem".

Moskwa powinna być wdzięczna właściwie Polakom w Londynie za ich wniosek i w miarę możności go popierać, ponieważ w ten sposób Międzynarodowy Czerwony Krzyż będzie miał możność stwierdzenia przypisywanego przez Moskwę Niemcom zbrodni w krwawym lesie katyńskim.

Jeszcze jeden fakt jest w „Prawdzie" niezmiernie interesujący, a mianowicie brak jakiejkolwiek wzmianki o oświadczeniu Sikorskiego.

Według tego oświadczenia Stalin zapytywany już przed dwoma laty o miejsce pobytu polskich jeńców wojennych w Związku Sowieckim oprócz wykrętów innej odpowiedzi dać nie mógł.

Silniejsi niż kiedykolwiek

TOKIO (DNB). Działania wojenne na południowym Pacyfiku, jak wyjaśniają sfery wojskowe podjęły ofensywę na linie zaopatrzeniowe i transportowe wroga. W rezultacie ofensywy tylko w tym okręgu operacyjnym od dnia 1 kwietnia zniszczono 25 transportowców, jak również 2 kontrtorpedowce i 1 krążownik, oraz uszkodzono ciężko 3 transportowce, a także jeden kontrtorpedowiec. Fakty te dowodzą, że nieprzyjaciel, pomimo wielkiego niebezpieczeństwa i wysokich strat, za wszelką cenę chciał zaopatrywać swe bazy rozrzucone na dalekich przestrzeniach. Wypadki ostatnich tygodni wykazują dalej iż sytuacja wojenna ukształtowała się obecnie na korzyść armii japońskiej, która jest tam silniejsza niż kiedykolwiek i gotowa w dalszym ciągu zadawać nieprzyjacielowi niszczące ciosy.

„Timur i jego banda"

Gloryfikacja młodocianych przestępców sowieckich w USA

Propaganda bolszewicka w Stanach Zjednoczonych święci triumfy. Podczas gdy poprzednio podawano narodowi amerykańskiemu za wzór bolszewickich zbrodniarzy, strzelających zza płotu, to teraz próbuje się wzbudzić ich entuzjazm do sowieckich młodocianych band partyzanckich.

W czasopiśmie „Liberty" publikuje dziennikarka USA, Ella Winter, ilustrowany zdjęciami sowieckiego fotobiura artykuł pod tytułem: „Sowieckie dzieci walczą". Przytacza w nim ona z najwyższym ze swej strony podziwem i uznaniem, że Sowiety młodocianych partyzantów wyszkoliły na cenną siłę pomocniczą w walkach ulicznych. Wymieniony artykuł podaje m. in. zdjęcie 13-letniego chłopca, który rzekomo zamordował czterech Niemców i gloryfikuje zbrodnie młodocianych band, stworzonych przez Sowiety.

Twierdzi ona, że według teorii sowieckiej dziecko cierpi mniej z powodu wojny, jeśli samo bierze w niej aktywny udział. W związku z tym zorganizowano w Związku Sowieckim rozległą agitację, która przez zalecające mord przeciwnika książki dla młodzieży usiłuje wzbudzić w niej niezdrowe zamiłowanie do okrucieństw wojny. W pierwszych tylko ośmiu miesiącach wojny — podaje dziennikarka — wypuszczono w Sowietach dziesięć milionów egzemplarzy tego typu książek, zaszczepiających dzieciom skłonność do brania udziału w wojnie.

Jedna z takich książek — „Timur i jego banda" — miała według Amerykanki takie powodzenie, że wzorując się na niej tworzone są w całym Związku Sowieckim „bandy Timura"

Artykuł swój ilustruje dziennikarka szeregiem zdjęć młodocianych bandytów wyekwipowanych w strzelby, a nawet w dalekonośne karabiny.

(„Preussische Zeitung").

Wiadomości z dnia

PIĄTEK

23 kwiecień

Wojciecha, Jerzego

Wschód słońca 5.00
Zachód słońca 19.36

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 20.05 do godz. 4.35.

— SPRZEDAŻ JAJ DLA MŁODZIEŻY OD 6—18 LAT. Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna podaje do wiadomości, że za zgodą Urzędu Aprowizacyjnego Gebietskommissar'iatu Wilna—Stadt, młodzież miasta Wilna w wieku od 6—18 lat otrzyma na odcinek „Jajka" 15—16 tygodnia, po 2 jaja na osobę. Jaja są już dostarczone do sklepów i mieszkańcy proszeni są o wykupienie ich przed Wielkanocą. Jaja wydawane będą w najbliższym sklepie „Pienocentrasu". (c)

— DO WIADOMOSCI ABONENTÓW GAZOWNI. Doprowadzanie do porządku pieców gazowych jest na ukończeniu, tak że od dnia 25 kwietnia dostarczanie gazu jest przewidziane dla części konsumentów gazu. Podczas prac wyżej wymienionych dostały się do sieci gazowej pewne ilości powietrza, z tego powodu konsumentom gazu zaleca się nie pozostawiać działających aparatów gazowych bez dozoru i zwracać uwagę na to, czy dopływ gazu nagle nie ustał. Przy przerwaniu dopływu gazu należy utrzymywać płomień przy palniku gazowym, aż się gaz znowu zapali. W razie innych zakłóceń należy powiadomić gazownię, telefon 4-05.

Gazownia miasta Wilna.

— BIURO OPAŁOWE NIE ZAŁATWIA JESZCZE SPRAW. Biuro opałowe zarządu miejskiego otrzymuje w tych dniach sporo podań od różnych urzędów i przedsiębiorstw, w sprawach opałowych. Tymczasem biuro opałowe jeszcze tych spraw wcale nie załatwia, bowiem oczekuje na wydanie przez władze wyższe odpowiednich zarządzeń. (f)

— W SPRAWIE OTRZYMANIA KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH NA 16 OKRES APROWIZACYJNY. Nawiązując do naszej notatki zamieszczonej w „Gońcu" z dnia 16 kwietnia b. r. Wydział aprowizacyjno-gospodarczy miasta Wilna zwraca się do dyrektorów i kierowników urzędów i przedsiębiorstw, aby sporządzone listy na kartki żywnościowe i mleczne 16-go okresu aprowizacyjnego złożyli do punktów rozdzielczych do dnia 29 kwietnia b. r. Otrzymane kartki żywnościowe i na mleko muszą być podpisane przez upoważnionego urzędnika i wydane do dnia 5 maja b. r. pracownikom urzędów, fabryk i przedsiębiorstw. Rozrachowanie nastąpić musi w dniu 7 maja b. r. w poszczególnych punktach rejonowych. (c)

— USTALENIE PLANU PODZIAŁU NASION. W roku bieżącym monopol na podział nasion różnych jarzyn ma „Sodyba". Komisarz generalny ustalił następujący porządek zaopatrywania i podziału nasion. W pierwszym rzędzie w nasiona jarzyn będą zaopatrywane ogrodnictwa, gospodarstwa państwowe i miejskie oraz rolnicy, którzy zawarli umowę na dostawy i uprawy jarzyn. Równolegle będą zaopatrywane bez umów: wojsko, policja, służba pracy, kolejarze i inne niemieckie urzędy. W trzecim rzędzie nasiona otrzymają litewskie szpitale, przytułki, stołówki fabryczne i t. p. Wszystkie te wyżej wymienione urzędy w podaniu o nasiona muszą podać ile ich potrzebują i ile ziemi jest przeznaczone pod uprawę jarzyn. Nasiona będą sprzedawane podług z góry ustalonych norm. (f)

— SILNE POPARZENIE. Wczoraj w godzinach rannych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Algirdo (d. Piłsudskiego) 44. Zamieszkała tam Mickievićienė Ona, lat 70, chcąc wyprodukować sposobem domowym pastę do podłogi, spowodowała wybuch, który poparzył jej silnie twarz, ręce i nogę. Przybyły na ratunek matce syn Kazys, lat 34, doznał oparzeń obu rąk. Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło obie ofiary wypadku do szpitala Św. Jakuba. (e)

— WYPADEK PODCZAS PRACY. Malczewski Apolinary, lat 43, ul. Nowogródzka 84, zatrudniony w tartaku przy ul. Lentpiuviu, uległ przez nieuwagę wypadkowi podczas pracy, doznając złamania dolnej szczęki i wybicia kilku zębów. Przybyły lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, po czym przewiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża. (e)

— POBICIE CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Kilka dni temu karetka pogotowia ratunkowego dostarczyła do szpitala Św. Jakuba Krasowskiego Bolesława, lat 36, zam. przy Czarnym Trakcie 19, który miał tłuczoną ranę głowy i złamane żebro. Okoliczności wypadku nie są dokładnie znane. (c)

— WALKA ZE ZŁODZIEJSTWEM. Władze otrzymały polecenie karania z całą surowością złodziei i osób, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Wszyscy winni będą izolowani od społeczeństwa i zamknięci nie tylko w obozie pracy przymusowej, ale też grożą im kary długoterminowego więzienia, a w szczególnie ciężkich wypadkach nawet kara śmierci. (f)

—:—

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Adria» — «Irena»

Film „Irena" należy do tych kilku lepszych filmów, jakie w ostatnich tygodniach mieliśmy możność oglądać w Wilnie. Chociaż sam temat filmu, jakim jest zagadnienie czy kobieta mająca dwie dorastające córki może i ma prawo wyjść jeszcze raz zamąż nie jest nowy i był już niejednokrotnie opracowywany, to jednak gra dobranej trójki artystów: Lil Dagower (Jennifer Lawrence), Karol Schönbeck (lord Corbett) i Sabine Peters (Irena), a zwłaszcza miła i bezpośrednia Irena, no i ładne plenery (zdjęcia jeziora i willi w porannej mgle) dodają temu filmowi sporo uroku. Film ten ma dużo interesujących momentów psychologicznych, dobrze zrobionych przez artystów i reżysera. Przed kilku laty był on już wyświetlany pod tytułem „Szesnastolatka". (f)

OFIARY

Na święcone dla sierot po wywiezionych do Rosji Polakach 10 RM od Jana Łoszakiewicza.

Na święcone dla polskich biednych dzieci po wywiezionych do Rosji 10 RM. od Czesi Łoszakiewiczówny.

Pracownicy Gr. Heeresbaudienststelle (Antokol — Brücke) dla polskich biednych dzieci składają 22 RM.

Dla polskich biednych dzieci robotnicy i pracownicy tartaku Gr. Heeresbaudienststelle przy ul. Eigulių 23 składają 100 RM.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM. od Wery Baranowskiej.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 205 RM. 20 pf. od Pracowników Wileńskich Kolejowych Warsztatów Wagonowych „Poleskie Depo".

Na święcone dla biednych polskich dzieci od pracowników i robotników Państwowej Fabryki Przyrządów Sportowych 154.50 pf.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 193 RM. 55 pf. od Pracowników Gr. Heeresbaudienststelle, Entlausungsanstalt, Ponarska 1.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM od M. W. i 5 RM S. L.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 20 RM. od Krzysia P.

Na święcone dla biednych polskich dzieci pracownicy pralni wojskowej Nr. 1 (Kościuszki) i Nr. II (Śnipiszki) RM. 43 pf. 40.

Robotnicy H. V. M. piekarni wojskowej na święcone dla biednych polskich dzieci składają 163 RM. 50 pf.

Zofia Tomaszewska na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM.

Pracownicy „Cafe - Clubu" na święcone dla biednych polskich dzieci 160 RM.

Dyrekcja „Cafe - Clubu" na święcone dla biednych polskich dzieci 200 RM.

J. K. na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM.

Pracownicy Fabryki Tkaniny Drzewnej „Žiedas" dla polskich biednych dzieci na święcone 170 RM. 50 pf.

Zamiast kwiatów na grób naszego współpracownika ś. p. Aleksandra Wysockiego na święcone biednym polskim dzieciom składa RM. 60 personel apteki Nr. 7.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM. od Rodaczki z Wiłkomierza.

Na święcone dla polskich biednych dzieci 200 RM. od Pracowników HKP Sawanoriu 2 (Legionowa).

Alina Jarmakowicz na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM.

Jolunia Przeorowska na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM.

W. A. na święcone dla biednych polskich dzieci 20 RM.

Pracownicy F-my „Bakelitas" Wilno, Kauenerstr. 4 na święcone dla biednych polskich dzieci 127 RM. 50 pf.

Orłowska Ludeczka na święcone dla biednych polskich dzieci 50 RM.

Ludwika Stocka dla ociemniałego Komara 25 RM.

Robotnicy tartaku „Birzas" na święcone dla polskich biednych dzieci składają 107 RM. 50 pf.

Robotnicy i pracownicy HKP—Werkstatt— „Auto - garaże", Tatarska 3 na święcone dla polskich biednych dzieci RM. 199,62.

W dniu imienin naszego syna ś. p. Jerzego na polskie biedne dzieci 25 RM. składają G. i M. Szczerbińscy.

Pracownicy Dyrekcji Kolejowej w Wilnie na święcone dla biednych dzieci polskich 356 RM.

Na święcone dla polskich biednych dzieci bezimiennie 40 RM.

Jurek Kęstowicz na święcone dla biednych polskich dzieci 10 RM.

Zamiast życzeń świątecznych dla polskich biednych dzieci Władysławowstwo Szantyrowie RM. 15 i Jadwiga Dydelska RM. 10.

Od pracowników Fahrbereitschaftu (Autotransportas) m. Wilna na święcone dla biednych polskich dzieci 380 RM.

Na święcone dla biednych polskich dzieci po wywiezionych rodzicach do Rosji składają 93 RM. pracownicy i robotnicy wapniarni Grosse Heeresbaudienststelle 13 Aussenstelle Wilna.

Piekarnia mechaniczna Nr. 1 na święcone dla polskich biednych dzieci składa 250 RM. i prosi jednocześnie aby inne piekarnie dokonały zbiórki na powyższy cel.

Robotnicy i pracownicy fabryki kawy przy ul. Vivulskio (Wiwulskiego) 10b na święcone dla polskich biednych dzieci składają 155 RM.

Na święcone dla polskich biednych dzieci 100 RM. J. W. Kubaczkowic.

Dla polskich biednych dzieci od pracowników kolejowych 153 RM. 5 pf.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 50 RM. od Józefa Jusul.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 38 RM. od personelu piekarni „Ruta" Nr. 10.

Dla polskich biednych dzieci 35 RM. składa dział kolarsko - stelmacharski f-ki mebli „Vilnius" przy ul. Paupio 30.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 47 RM. od pracowników lampowni Stacji Wilno Osobowa.

Pracownicy spółdzielni „Utilitas" na święcone dla polskich biednych dzieci składają 158 RM.

Na święcone dla polskich biednych dzieci 106 RM. od pracowników i robotników Fabryki Cukrów i Marmolady firma „Zibuti".

s. † p.

Maria z Pogorzelskich Salmonowiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Świętymi Sakramentami zmarła dnia 21 kwietnia 1943 r. w wieku lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Jasinskio (Jakuba Jasińskiego) 19/5 m. 1-a na cmentarz Rossa nastąpi dnia 23 kwietnia r. b. o godzinie 16-tej. O czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Córki i Wnuczka.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro), Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-99, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".